Nr. 10. Kraków, dnia 1. października 1909. Rok 2.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny. Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—.
Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane“ od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

Przeciw organizacyom urzędniczym.

Stan urzędniczy już się zorganizował. Udało się nareszcie po długoletnich staraniach połączyć większą część urzędników państwowych do wspólnego działania i utworzyć organizacyę, która za polepszeniem prawnych i ekonomicznych stosunków funkcyonaryuszów państwowych może czynnie występować. Ponieważ ta organizacya opiera się wyłącznie na podstawie prawa, jest tem samem przez prawo broniona i żadnemu urzędnikowi państwowemu z powodu przynależności do organizacyi nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo.

Skutkiem prawnego ustroju organizacyi urzędniczych jest ich respektowanie i uznanie przez władze służbowe, a przedewszystkiem przez władze centralne. Zastępcy zorganizowanych urzędników znajdują wszędzie drzwi otwarte, naczelnicy rządu uważają za swój obowiązek przyjmować wolno wybranych delegatów świata urzędniczego, odbierać od nich życzenia i żądania i doprowadzać je do pomyślnego załatwienia.

Ten jednak bezpośredni stosunek organizacyi urzędniczych z centralnemi władzami jest dla kilku półbożków biurokracyi cierniem w oku.

Tak n. p. Dyrekcya poczt w Gracu stara się nakłonić podwładnych urzędników, aby wszystkie swoje życzenia, żądania i zażalenia załatwiały wyłącznie w drodze służbowej. Wskazuje urzędnikom na naczelnika urzędu, jako najbardziej powołanego męża zaufania i zaznacza przy tem dosłownie, że „naczelnictwa urzędów są w pierwszej linii powołane do przyjmowania próśb i zażaleń personalu i mają obowiązek przez stosowne badania dalej sprawy posuwać, a, o ile są uzasadnione, doprowadzać je do załatwienia“. Rozporządzenie przyrzeka także najsilniejsze poparcie wszystkich życzeń urzędników pocztowych, o ile leżą w budżetowym zakresie dyrekcyi.

Otóż w tej sprawie, **która dla wszystkich urzędników ma zasadnicze znaczenie,** należy przedewszystkiem zaznaczyć, że droga służbowa jest wskazaną wyłącznie dla poszczególnego urzędnika, bo tenże swoje czysto służbowe sprawy może załatwić tylko w drodze służbowej. Gdzie się jednak rozchodzi o zasadnicze kwestye całego stanu urzędniczego, tam jest, ze względów celowych, droga służbowa wykluczoną. Jakąż n. p. bezpożyteczną ilość pracy musieliby wywołać urzędnicy sądowi, pocztowi, podatkowi i t. d., gdyby za pośrednictwem przełożonej władzy petycyonowali w jakiejkolwiek sprawie zawodowej?

Pominąwszy już rozmaitość poglądów poszczególnych naczelników urzędów, musiałyby w sprawozdaniach wyłuszczone wnioski przez krajowe władze na mowo być oceniane i dopiero przedkładane władzom centralnym. Taka też procedura oznaczałaby ponowne odroczenie wszystkich kwestyi zawodowych, któreby może przez rząd było pożądane, atoli od urzędników zostałoby boleśnie odczute.

Zażalenia i żądania urzędników ucichną, jeżeli rząd swoim funkcyonaryuszom nareszcie raz wystarczającą egzystencyę zabezpieczy. W chwili, w której zniknie gospodarcza nędza, prawo zajmie miejsce bezprawia, protekcya przestanie istnieć, poświęcą się urzędnicy państwowi wyłącznie gospodarczej samopomocy. Będą chronili siłę kupna swoich poborów przez gospodarcze organizacye, a wszystkie swoje siły będą mieli w pogotowiu do wypełniania obowiązków służbowych.

Niech nam dadzą postępową pragmatykę służbową, sprawiedliwe, zgodne z duchem czasu postępowanie dyscyplinarne, stosunkom odpowiedni awans czasowy, niech usuną protekcyę, człowieka zaczną oceniać tylko według jego działalności i wewnętrznej wartości, nie według tego, czy jest karyerowiczem, płaszczącym się wobec wyższych, tyranem dla niższych, a organizacye urzędnicze przestaną istnieć, bo dopną swojego celu. Jak długo jednak te kardynalne żądania nie zostaną spełnione, urzędnicy dopiero przez oddziały ochrony prawnej swoich organizacyi muszą dla siebie wywalczać sprawiedliwość, przełożone władze małe, przez organizacyjną czynność wywołane przekroczenia ostrzej oceniają, niż ciężkie wykroczenia przeciw powadze stanu — będą się organizacye urzędnicze tem więcej rozwijały i to dla siebie zdobywały, co im sprawiedliwie myślący rząd sam dać powinien.

Organizacye zawodowe stoją na stanowisku prawa, ponieważ ich członkowie tak samo są obywatelami państwa płacącymi podatki, jak członkowie innych organizacyi. Oczekują tedy od rządu i domagają się od swoich posłów, aby przy zastosowaniu prawa nie były czynione żadne wyjątki, także wtedy nie, gdy to prawo nazywa się prawem koalicyjnem.

Prawo, które ma znaczenie dla wszystkich obywateli, nie może nam być odebrane, nie może też być dla nas inaczej tłomaczone.

Dajemy wyraz nadziei i przekonania, że podobne usiłowania, zmierzające do obcięcia praw obywatelskich, przez urzędników z całym naciskiem publicznie będą odparte, albowiem tylko na tej drodze mogą oziębnąć nieprzyjaciele organizacyi.

Pod pewnym jednak względem musi stan urzędniczy z omawianego wypadku wyciągnąć rozumne konsekwencye. Z poznania, że zawsze znajdą się kierujące osoby, które dla organizacyi urzędniczych są obce, jeżeli nie wrogo usposobione, bez organizacyi zaś już osiągnięte owoce nie byłyby zdobyte, powinno się stać dla każdego urzędnika państwowego obowiązkiem przyłączenie się do istniejących organizacyi. Jest co najmniej niekoleżeństwem — nie chcemy użyć ostrzejszego słowa — jeżeli się spożywa owoce organizacyjnej pracy, nie ponosząc dla niej najmniejszej ofiary. Ta też niekoleżeńskość szkodzi interesom ogółu i jednostki, bo żądania nie poparte wszechstronnie, natrafiają na większy opór.

Spodziewamy się też, iż zamach styryjskiej dyrekcyi pocztowej doprowadzi wszystkich opieszałych urzędników do poznania, **że przyszłość i dobro stanu urzędniczego spoczywa tylko w zwartych organizacyach zawodowych i tylko przez nie osiągniętem być może.**

Nowe niebezpieczeństwo.

Żyjemy pod znakiem Niemiec, w nich źródło wszelkich reform, tam ma być niewyczerpana krynica praktycznej wiedzy, w której oburącz czerpać należy ożywcze jej strumienie, wedle zdania sfer kierujących powinny, jeśli nie muszą, odmładzać każdą naszą instytucyę. Wszelkie odrodzenie tam szukać ma dla siebie wzorów, choćby rozsada przeszczepionej rośliny nosiła w sobie zaród zwyrodnienia, instytucya cierpiała na uwiąd starczy — była przeżytkiem.

Do takich właśnie przeżytków w Niemczech należy powoływanie oficerów do służby w zarządach więzień, wprowadzone do nas jako cieplarniana nowość przed paru laty.

Nie można zaprzeczyć, że rygor wojskowy, jaki w więzieniach wprowadzają rzekomo oficerowie, dla natur, które nie umiały poddać i nagiąć swej woli do istniejących urządzeń lub norm obowiązujących, jest niezbędnie koniecznym, że nieokiełznana natura w nim właśnie widzieć i czuć będzie karę, może nawet odstraszenie przed popełnieniem nowych przestępstw. Sam ten rygor nie jest jednak celem i istotą kary, a zwłaszcza tej jej części, która pragnie poprawy skazanego.

Grasujący w więzieniach Niemiec szkorbut, dziś już tam przybiera stale charakter niedozwolonego, bo niezasądzonego obostrzenia kary. Tem samem jest, w zatrważający sposób szerzący się wśród więźniów alkoholizm, przez wypijanie nawet woniejącej politury w izbach przymusowej pracy.

Skazaniec taki po kilkuletnim pobycie w więzieniu wraca do otoczenia, wśród którego ma być wprawdzie nieszkodliwym ale też nieużytecznym dla społeczeństwa kaleką, dla którego jest ciężarem.

Rezultat: poprawa moralna wskutek ubytku sił fizycznych.

Wszystko to złożyć należy na karb owej jednostronności, jaką wnoszą do administracyi więzieniami oficerowie w jednym zazwyczaj zaprawni kierunku.

Tak dzieje się w Niemczech, gdzie rozległość więzień pozwala na odpowiednie rozmieszczenie skazańców wedle rodzaju przestępstw na hańbiące i niehańbiące, wedle stopnia zła, jakie rozsiadło się w skazańcu dla zapobieżenia, iżby więzienie nie stało się szkołą zepsucia. Cóż mówić u nas, gdzie brak odpowiednich budynków kończy zazwyczaj na chwalebnych usiłowaniach, a zdobywa się zaledwie na separowanie chorych piersiowo.

Z jednostronnością tą możnaby zerwać przez zezwolenie na odbywanie praktyki przy więzieniach sądów kolegialnych, a nie wyłącznie tylko w zakładach karnych (Wiśnicz, Stein i t. d.).

Niestety krąg posad, przez oficerów obejmowanych, poczyna coraz bardziej się rozszerzać. W sesyi letniej minister obrony krajowej w parlamencie wiedeńskim z zadowoleniem witał dążenie i usiłowanie władz wojskowych do wydawania oficerom poświadczeń, zastępujących brak studyów, potrzebnych do objęcia pewnej posady, dziś słyszymy, że posady w nowo proponowanej reformie kancelaryi sądowej otrzymać mają oficerowie, zaopatrzeni w powyższe, darowujące brak studyów poświadczenia, które po raz pierwszy udzielone być mają, albo równocześnie, albo wkrótce po zastąpieniu w pułku dotychczasowych podoficerów rachunkowych nowemi posadami wojskowych urzędników manipulacyjnych.

W kancelaryi sądowej i dawniej mieliśmy i teraz mamy byłych oficerów, ludzi godnych szacunku i poważania, ale oni wchodzili do służby bez szczególnych przywilejów z tem, co sami sobie wnieśli. Nie mamy nic przeciw osobom oficerów, ale nie zgadzamy się z opinią, iżby szlify oficerskie wyłącznie posiadały uzdatnienie do wszystkich posad, sprzeciwiamy się poświadczeniom.

Reforma kancelaryi sądowej.

Pismo fachowe „die Gerichtskanzlei“ zamieściło w zeszycie wrześniowym projekt nowej reformy kancelaryi sądowej, który ze względu na jego aktualność, w wolnem tłumaczeniu do wiadomości P. T. Kolegów podajemy.

W miesiącu czerwcu b. r. wręczony został Parlamentowi wniosek podpisany przez 53 posłów ze wszystkich stronnictw, który na końcu swych motywów zawiera godne uwagi słowa:

„Jeżeli sobie przypomnimy, z jaką sprawnością „znalazła się kancelarya sądowa na trudnej drodze przy „wprowadzeniu nowego postępowania w roku 1898, to „nie może ulegać wątpliwości, że przedłożona ustawa „i opierające się na niej rozporządzenia, bez jakichkol„wiek odczuć się mogących przeszkód w funkcyonowa„niu kancelaryi, będą mogły wejść w życie“.

Wniosek posłów: Skedla, Isopescula, Pantza, Redlicha, Lichta, Mühlwertha, Simonovici, Dra Weidenhoffera, Dra Strauchera, Dra Slamy i tow. w sprawie uproszczenia toku czynności kancelaryi sądowej opiewa następująco:

„Za zgodą obu Izb Rady Państwa, postanawiam w częściowej zmianie poniżej przytoczonych ustaw, zarządzić co następuje:

§ 1.

(§§ 55, 207 do 217, 396 do 403, 404 do 424, 432, 442, 451, 452, 461 do 547 proc. cyw.; § 1 ust. 1 ord. egzek.).

W miejsce przepisanych w § 396, 442 ust. 1 proc. cyw. wyroków zaocznych przeciw pozwanemu, wydawane być mają rozstrzygnienia zaoczne, które nie będą wydawane w imieniu Cesarza.

Co do treści, prawomocności, środków prawnych, zdolności po egzekucyi, mają dla tych rozstrzygnień zastosowanie te same postanowienia, jak przy wyrokach zaocznych.

§ 2.

(§ 426 ust. 3 i § 521 proc. cyw.).

Przy pierwszych audyencyach i rozprawach, które rozstrzygnieniem zaocznem załatwione zostają, może być protokół rozprawy i zarys rozstrzygnienia dla akt sądowych, — zastąpiony przez notatkę w aktach. Wygotowanie i doręczenie rozstrzygnienia zaocznego dla powoda odpada.

Ogłoszenie rozstrzygnienia zaocznego i pouczenie o środkach prawnych, zastąpione będą krótką ustną uwagą kierownika rozprawy; uwaga ta ma w odniesieniu do powoda skutki prawne doręczenia rozstrzygnienia.

Powód może podczas rozprawy lub po tejże żądać wolnego od należytości potwierdzenia o wydaniu rozstrzygnienia zaocznego, a to na przedłożyć się mającej rubryce skargi.

Wspomniane notatki w aktach podlegają tak samo ostemplowaniu, jak protokoły i wyroki.

Zapisek o zaoczności, na aktach umieścić się mający, ma zawierać: nazwiska zastępców stron, daty pełnomocnictw i treść rozstrzygnienia zaocznego z powołaniem się w skróceniu na pisma i ma być tylko przez kierownika rozprawy podpisany.

Potwierdzenie o wydaniu rozstrzygnienia zaocznego ma zawierać w skróceniu treść rozstrzygnienia z powołaniem się na rubrykę — a gdy zostanie dodatkowo zażądanem, także potwierdzenie ewentualnej prawomocności.

§ 3.

(§ 402, 415 i 193 proc. cyw.).

Skoro brakuje dowodu, że niejawiąca się strona do audyencyi należycie wezwaną została, może kierownik rozprawy na wniosek jawiącej się strony zamknąć postępowanie po myśli § 193 ust. 3 proc. cyw.; gdy się z dodatkowo nadeszłego dowodu doręczenia okaże, że skarga pozwanemu w tak należytym czasie doręczoną została, że tenże do rozprawy jawić się mógł, w takim razie po myśli § 115 proc. cyw. zapaść ma rozstrzygnienie zaoczne.

§ 4.

Następujące rozprawy, przesłuchania należy tylko wtenczas przedsiębrać, jeżeli to sąd w pojedynczych wypadkach uzna za potrzebne:

(§ 237 proc. cyw.)

a) zarządzona po myśli § 237 proc. cyw. ust. 3 rozprawa na wniosek postawiony przez pozwanego o przyznanie zwrotu kosztów;

(§ 39 ord. egz.)

b) przesłuchanie stron po myśli § 39 ust. 8 ord. egz. na wniosek o zastanowienie egzekucyi;

(§ 40 ord. egz.)

c) przesłuchanie popierającego wierzyciela po myśli § 40 ord. egz. na wniosek o zastanowienie egzekucyi z powodu zaspokojenia wykonalnej wierzytelności;

(§ 259 ord. egz.)

d) przesłuchanie zobowiązanego oraz reszty wierzycieli po myśli § 259 ust. 5 ord. egz. na wniosek co do przechowania po przedsięwziętem zajęciu;

(§ 331 ord. egz.)

e) przesłuchanie zobowiązanego i wszystkich wierzycieli prawo zastawu mających po myśli § 331 ord. egz. na wniosek popierającego wierzyciela co do przechowania.

§ 5.

Wygotowanie następujących zawiadomień i uchwał ma odpaść:

(§ 170 proc. cyw.)

a) przewidziane w § 170 proc. cyw. zawiadomienie stron o spoczywaniu postępowania;

(§ 39 ord. egz.)

b) przeznaczone wygotowanie uchwały dla wnioskodawcy, którą po myśli § 39 ust. 6 ord. egz. dozwolono zastanowienia egzekucyi;

(§ 253 ord. egz.)

c) przepisane w § 253 ord. egz. zawiadomienie popierającego wierzyciela i zobowiązanego o wykonaniu zajęcia w tych przypadkach, w których tymże wygotowanie edyktu licytacyjnego się doręcza, tudzież zawiadomienie popierającego wierzyciela, jeżeli tenże przy wykonaniu zajęcia był zastąpiony;

d) zawiadomienie popierającego wierzyciela o niewykonaniu zajęcia, skoro zobowiązany przed wykonaniem zajęcia uskutecznił zapłatę do rąk organu wykonawczego;

(§ 267 ord. egz)

e) przepisane w § 267 ord. egz. zawiadomienie popierającego wierzyciela o przystąpieniu dalszych wierzycieli do sprzedaży;

(§ 282 ord. egz.)

f) przepisane w § 282 ust. 1 ord. egz. wezwanie reszty popierających wierzycieli do oświadczenia się na wypadek uzyskanego zastanowienia egzekucyi co do jednego wierzyciela;

(§ 295 ord. egz.)

g) przepisane w § 295 ord. egz. doręczenie zakazu kasie wypłacającej, nawet i w tym wypadku, choćby doręczenie to przez popierającego wierzyciela ze względu na wykazane niebezpieczeństwo — wyraźnie żądane było;

h) wniosek na wykonanie egzekucyi, złożonej z powodu niezgłoszenia się, może być ustnie w kancelaryi sądowej postawiony; ponownego pozwolenia egzekucyi nie potrzeba.

§ 6.

(§ 254 ord. egz.)

Przepisy o zakładaniu i prowadzeniu rejestru grabieży (§ 254 ord. egz.) należy wydać w drodze rozporządzenia.

§ 7.

(§ 4. ust. 6. ord. egz.)

W wypadkach wymienionych w § 4. ust. 6. ord. egz. przysługuje prawo dozwalania egzekucyi sądowi egzekucyjnemu.

(§ 4. ust. 1. do 5. ord. egz.)

We wszystkich innych wypadkach można postawić wniosek o pozwolenie egzekucyi albo w sądzie właściwym wedle § 4 ust. 1 do 5 ord. egz albo w sądzie egzekucyjnym. Gdy wniosek postawiony zostanie w sądzie egzekucyjnym, należy temuż sądowi przedłożyć wygotowanie prawomocnością i wykonalnością zaopatrzonego tytułu egzekucyjnego.

(§ 264, 304. ord. egz.)

Gdy popierający wierzyciel wraz z wnioskiem na zajęcie, połączy wniosek na sprzedaż lub przekazanie wierzytelności pieniężnych do ściągnięcia, to o tych wnioskach ma rozstrzygać sąd dozwalający egzekucyi.

§ 8.

(Art. XXVIII. ust. wprow. do proc. cyw.; §§ 428, 429, 430, 437, 438, 550, 557, 562 proc. cyw.; §§ 55, 59, 60, 63, 64 i 78 ord. egz.)

W wygotowaniach sądowych uchwał w postępowaniu procesowem i egzekucyjnem, warunkowych nakazów zapłaty w postępowaniu zeznawczem, wekslowych nakazów zapłaty, dalej w protokółach w postępowaniu procesowem i egzekucyjnem, może być oznaczenie sprawy, stron, przedmiotu spornego, rodzaju i czasu świadczenia i wykonania — przez odwołanie się do protokółu, pisma lub rubryki zastąpione.

§ 9.

(§ 230, 437, 438 proc. cyw.)

Wezwania stron do pisemnej audyencyi lub do ustnej rozprawy wedle § 437 i 438 proc. cyw. muszą koniecznie zawierać:

dzień, godzinę i miejsce rozprawy, uwagę, że niejawiąca się strona zasądzoną być może, że środki dowodowe przynieść należy, dalej, że podania niejawiącej się strony uwzględnione nie będą.

§ 10.

(§ 80, 84, 131 proc. cyw., § 53 ord. egz.)

We wszystkich rubrykach pisma ma być żądanie równobrzmiące, jak w pismach zamieszczone.

W prośbach o wydanie warunkowego nakazu zapłaty w postępowaniu wezwawczem ma proszący dla każdej strony po jednej rubryce dołączyć.

§ 11.

Wykonanie następujących pojedynczych, równych co do formy i często się powtarzających czynności, może być poruczone kancelaryi sądowej do samodzielnego załatwienia pod własną odpowiedzialnością (§ 5, 7 i 16 N. J. § 180 do 194, 431 proc. cyw. § 58, 59 i 79 instr. sąd.):

a) wygotowywanie i podpisywanie wszelkich stronom doręczyć się mających załatwień oraz samoistnie przez kancelaryę wygotować się mających sprawozdań i odezw;

b) wydawanie rozstrzygnień zaocznych i spisywanie pojedynczych ugód;

c) dozwalanie nakazów zapłaty w postępowaniu wezwawczem, sądowych wypowiedzeń przedmiotów najmu, potwierdzanie prawomocności sądowych rozstrzygnień; (§ 249 do 345 ord. egz., § 346 do 349 ord. egz., § 39 ust. 2, 3 i 7 ord. egz.);

d) dozwalanie i wykonywanie egzekucyi na majątku nieruchomym (§ 249 do 345 ord. egz.), jakoteż wydawanie zarządzeń określonych w § 346 do 349 ord. egz. — z w y j ą t k i e m sporów, powstałych w toku egzekucyi; — rozstrzygnienia co do zastanowienia egzekucyi w wypadkach § 39 ust. 2, 3 i 7 ord. egz.; rozstrzygnienia wniosków na odroczenie egzekucyi, odbierania przysięgi wyjawienia i dozwolenia aresztu;

e) wydawanie *ad a)* do *d)* potrzebnych zarządzeń względem doręczenia i potrzebnych odezw, dalej oznaczenie narosłych *ad a)* do *d)* kosztów i należytości.

§ 12.

Sędzia może rozstrzygnienie każdej sprawy na wniosek albo z urzędu sobie przydzielić; ma on przedewszystkiem zastrzedz dla siebie rozprawy nad skargami ważniejszemi, a nie regularnie się powtarzającemi. Kancelarya sądowa ma w wypadkach ważniejszych, a nie często się powtarzających, pozostawić rozstrzygnienie sędziemu.

§ 13.

(§ 163 proc. cyw.).

Sędzia mocen jest wszystkie nieprawomocne jeszcze rozstrzygnienia swej kancelaryi z urzędu albo na wniosek zmienić. Strony mogą tej zmiany żądać ustnie albo pisemnie. Przez wniesienie takiej prośby zostaje bieg czasokresów do wniesienia środków prawnych, aż do doręczenia sędziowskiego rozstrzygnienia wnioskodawcy przerwany (§ 163 proc. cyw.). Sędzia może przed rozstrzygnieniem przesłuchać stronę przeciwną.

§ 14.

(§ 3, 4, N. J.).

Rekursowi przeciw uchwale kancelaryi sądowej może sam sędzia dać miejsce; jeżeli nie ma do tego powodu, ma to przy przedłożeniu rekursu podnieść.

(§ 41 do 55 proc. cyw.).

Co do kosztów rekursu, to sędzia, dając miejsce rekursowi, ma po myśli § 41 do 55 proc. cyw. rozstrzygnąć.

§ 15.

Ministerstwo sprawiedliwości ma w drodze rozporządzenia postanowić, przy których sądach, w którym czasie i w jakiej rozciągłości ustawa niniejsza ma być zastosowaną, uregulować ustanowienie potrzebnego personalu kancelaryjnego, jak niemniej wydać postanowienie wykonawcze.

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancel. dla zachodniej Galicyi „Własna Pomoc“ w Krakowie.

†

Grono nasze zmniejszyło się znowu z powodu śmierci kolegi Wojciecha Niezgody, który był członkiem Stowarzyszenia od chwili założenia.

Żegnamy więc Jego popioły. Oby mu ziemia lekką była, a Bóg wszechmogący wynagrodził wszystko, czego mu ziemia nie dała!

Cześć Jego pamięci!

Nadszedł wreszcie czas, w którym od dawna poruszane sprawy wprowadzenia pragmatyki służbowej i czasowego awansu, stają się aktualnemi.

W tym celu wezwał Związek Związków w Wiedniu wszystkie doń należące stowarzyszenia w Austryi, aby na dzień 10. października b. r. po południu, w większych miejscowościach sprawy te, na zwołać się mających w tym celu zebraniach omówiły i wspólnie z wszystkiemi innemi w tej miejscowości znajdującemi się dykasteryami urzędniczemi, odnośne wnioski postawić zechciały.

Stawajmy zatem z odkrytą przyłbicą do walki o słuszne i od dawna należące się nam prawa!

Niech żadnego z nas nie braknie na tych zebraniach! A damy tem dowód, że jesteśmy w złączeniu siłą, z którą Rząd musi się liczyć.

Nadto spada na nas obowiązek zachęcenia innych urzędników, do jakiejkolwiek kategoryi należą, aby w tych zebraniach wzięli jak najliczniejszy udział, czem udowodnimy, że sprawą tą stan wszechurzędniczy jest zainteresowany i że postulaty w tej materyi wnoszone, są wyrazem ogółu stanu urzędniczego.

Jak ta pragmatyka i czasowy awans w projekcie rządowym się przedstawia, nie wiemy na razie, zatem tem liczniej i tem usilniej musimy się domagać, aby nas nie nakarmiono zamiast chlebem — żółcią.

Z naszej strony odnosimy się do wszystkich obwodów naszego okręgu, względnie do wszystkich P. T. Wydziałowych okręgowych osobnemi pismami z prośbą o zwołanie tych zebrań, podając Im dokładny program obrad i wniosków zapaść mających, a Was P. T. Koledzy prosimy usilnie, co ostatecznie w naszym wspólnym leży interesie, abyście Im w tej pracy szczerze pospieszyli z pomocą.

Nie zapominajcie o tem Koledzy, że ze sprawą pragmatyki i czasowego awansu ściśle są złączone sprawy wliczenia lat wojskowych i dyetaryalnych do wyższych stopni płacy, jak to wysoki Rząd woźnym już wliczył. Równe bowiem winny być przyznania dla wszystkich. Jeżeli jednemu odłamowi służbę wojskową wliczono, dlaczego nie wlicza się tej samej służby drugiemu odłamowi funkcyonaryuszów, a jeżeli liczy się służbę wojskową jednym, powinno się policzyć lata w dyurnum spędzone, drugim. Tyle o pragmatyce i czasowym awansie.

W dniu 18. października b. r. odbędzie się Walne Zebranie Centralnego Związku w Wiedniu, na które to zebranie wysyłamy delegata w osobie kolegi Adama Wanickiego.

Delegata tego upoważniliśmy do omówienia postulatów i do stawiania wniosków. Postulatami tymi są:

1. Pragmatyka służbowa.
2. Wprowadzenie systemu trójkowego z 10% rang VIII., aż do skutku.
3. Zaprowadzenie awansu czasowego.
4. Wliczenie lat wojskowych do stopni płac.
5. Wliczenie lat dyetaryalnych do pensyi i stopni płac.
6. Podniesienie dodatku aktywalnego urzędników w stosunku do przyznanych dodatków woźnym i na podstawie zastosowania obliczenia przy woźnych przyjętego.
7. Wliczenie czasu praktyki do lat służby, bez względu na przerwę.
8. Zniesienie tajnej kwalifikacyi, o ile to pragmatyką nie będzie objęte, z ustanowieniem komisyi personalnych.
9. Podniesienie pensyi dla wdów i sierót, odpowiednio do podwyższonych opłat na rzecz funduszu emerytalnego.
10. Reforma kancelaryi.
11. Ulgi w jazdach koleją przy przeniesieniach i zwykłych, dla rodzin i przedmiotów transportować się mających.
12. Zmiana tytułów urzędników kancelaryjnych, a mianowicie na:

XI. ranga asystent sądowy, X. oficyał sądowy, IX. starszy oficyał sądowy, VIII. dyrektor sądowy, albo: XI. ranga oficyał sądowy, X. starszy oficyał sądowy, IX. wice-dyrektor sądowy, VIII. dyrektor sądowy, oraz zniesienie wszelkich innych nazw i tytułów.

Z powodu ogłoszenia nazwisk kolegów, u których zalegają listy ze składek na „Festyn“, otrzymaliśmy ledwie kilka wyjaśnień z wymówkami, że nie powinniśmy byli tego czynić. — Prawdziwie trudno zrozumieć, jak postępować! Prosiliśmy, wzywaliśmy i nic to wszystko nie pomogło. Obecnie jeszcze wymówki czyni się Wydziałowi.

Koledzy! przecież grosz publiczny to kwestya honoru, w jaki więc sposób mieli się ci koledzy, którym powierzoną była rozsyłka list, wyliczyć przed Wydziałem z tej czynności, jeżeli nie mogli nawet zwrotu próżnych list się doprosić?

Prosimy podać nam sposób, bo my inaczej nie potrafimy postąpić.

Przez ogłoszenie nazwisk nie mamy i nie mieliśmy zamiaru obrażać nikogo i nikt też obrażać się nie powinien, bo my zrobili tylko to, co nam obowiązek przyjęty nakazywał.

W przyszłości spodziewamy się, że ani Was ani nas to nie spotka i że takich spraw między nami nie będzie.

Ponieważ zapas statutów stowarzyszenia zupełnie się wyczerpał, musimy zarządzić nowy nakład, a chcąc go uskutecznić w większej ilości, prosimy wszystkich kolegów, aby spostrzeżone braki lub potrzebne sprostowania raczyli donieść Wydziałowi.

Fundusz stowarzyszenia za wrzesień wynosi kwotę łączną 6.546 kor. 89 hal. Pozwalamy sobie w tem miejscu przypomnieć wielu Kolegom, że sama deklaracya

przystąpienia do stowarzyszenia nas nie zadawalnia, bo do każdego dzieła trzeba grosza. Między nami jest dużo kolegów zupełnie stojących na uboczu i czekających na „pieczone kasztany“; jest także dużo takich, co wpisawszy się — nie płacą, lub płacą nieregularnie. Zaległości dosięgają wysokich kwot. Tego nie powinno być i prosimy bardzo o wyrównanie tych zaległości, a to tem bardziej, że my do Centralnego Związku za wszystkich członków płacić wkładki jesteśmy zobowiązani.

Grupka opornych, u których zdaje się ambicya uporu wzięła górę, widocznie w uznaniu naszych szczerych prac — topnieje, powoli wprawdzie, ale stale i wkrótce spodziewamy się, że ze szpalt naszego pisma zupełnie zniknie. Oby tylko prędko to nastąpiło!

Jak już donieśliśmy w poprzednich artykułach, odnieśliśmy się do Namiestnictwa o przedłużenie terminu do sprzedaży cegiełek na budowę bursy do końca sierpnia roku 1910. Dotąd nie otrzymaliśmy w tym kierunku odpowiedzi stanowczej. Spodziewamy się jednak, że żądania nasze będą uwzględnione, dlatego przypominamy kolegom tę akcyę, prosząc o szczere zajęcie się rozsprzedażą cegiełek. Przecież ta praca, tylko dla kolegów zamiejscowych podjęta, a właśnie ci zamiejscowi tak obojętnie ją traktują. Kto sprzedał, a może jeszcze co sprzedać, niech raczy się zgłosić, kto zaś jeszcze nie sprzedał, niech się pospieszy. Wszystkich zaś sprzedażą zatrudnionych prosimy o przesyłanie gotówki chociaż w drobnych kwotach, gdyż od ulokowanych pieniędzy procenta narastają.

W miesiącu wrześniu wypłaciliśmy jeden datek pogrzebowy w kwocie 100 kor.

Ze sprzedaży cegiełek nadesłano w dalszym ciągu:

Tarnów — Sekunda Michał	10 K	— h	
Kraków — Wiśniowski Zygmunt	1 „	— „	
Nowy Sącz — Reguła Jan	3 „	— „	
Podgórze — Gadomski Stanisław	1 „	— „	
Wojnicz — Jost Adolf	1 „	— „	
Kraków — Rerutkiewicz Jan	3 „	— „	
Głogów — Frankiewicz Jan	20 „	30 „	
Jaworzno — Szafran Józef	4 „	10 „	
Rzeszów — Fedorczyk Jan	7 „	— „	
Koledzy z Tarnopola	4 „	37 „	
„ z Glinian	10 „	— „	
Razem	64 K	77 h	

Do Stowarzyszenia dotąd nie przystąpili: pp.

Z Krakowa: Droździkowski Władysław, Wendeker Franciszek, Ochoński Sebastyan, Lekczyński Adolf, Mroczkowski Henryk, Śmidowicz Rudolf, Dobrzański Lubin, Poruszyński Władysław, Kościński Stanisław, Duda Wincenty, Krzykowski Julian, Skąpski Julian, Katyński Adam.

Z Jasła: Łotocki Michał, Proń Michał, Krementowski Józef, Jasiński Józef.

Z Nowego Sącza: Obtułowicz Antoni, Sawrycz Szymon, Marchwiński Adam, Marfiak Józef.

Z Rzeszowa: Szymaszek Kasper, Zys Bronisław Franciszek, Kretz Marek.

Z Tarnowa: Majka Stanisław.

Z Wadowic: Bujak Michał, Boenisch Edward, Ciembroniewicz Ignacy, Durda Antoni, Łukowski Maryan Alfred, Malisz Michał, Bityk Grzegorz, Kawalec Sebastyan.

Z Ciężkowic: Bochnak Aleksander.

Z Chrzanowa: Kudelski Franciszek, Kamiński Władysław.

Z Czarnego Dnnajca: Gajewski August.

Z Dąbrowy: Podkówka Bazyli.

Z Dukli: Ermich Roman.

Z Gorlic: Winiarski Andrzej, Lorenc Jan, Wojna Kazimierz, Barabasz Józef, Węgrzyn Jan, Kierpiec Andrzej.

Z Kalwaryi: Długoszewski Jan, Pierzchalski Jan.

Z Kolbuszowy: Hrynków Michał.

Z Krościenka: Kluczycki Ignacy.

Z Krosna: Ocetkiewicz Józef.

Z Krzeszowic: Studencki Michał, Żukrowski Mikołaj.

Z Limanowy: Strohahn Maryan.

Z Łańcuta: Schwegler Piotr.

Z Myślenic: Szalko Daniel, Rajewski Władysław, Kleszcz Józef, Kupfermann Bernard.

Z Oświęcimia: Mażewski Michał, Krupka Daniel.

Z Pilzna: Mierzyński Józef, Pilecki Jakób.

Z Podgórza: Różycki Kazimierz.

Ze Starego Sącza: Mikuta Gustaw.

Ze Strzyżowa: Feherpakaty Karol, Motylewicz Karol.

Z Tarnobrzegu: Jamza Kazimierz, Stanowski Stanisław, Kądziołka Wojciech.

Z Żabna: Witoszyński Roman.

Zatem wszystkich 70-ciu.

Ostatecznie prosimy Panów Kolegów z prowincyi, aby postarali się o zapłatę zaległej prenumeraty przez zarządy kasyn miejscowych.

Panów skarbników z powiatów i obwodów prosimy a dopilnowywanie wpłat rat zaległych i bieżących, abyśmy nie byli zmuszeni ogłaszać tego publicznie, oraz nie byli zmuszonymi wstrzymać wypłatę pogrzebowego w takich wypadkach, gdzie zapłata nie miała miejsca we właściwym czasie.

Co może zapobiedz urzędniczej nędzy?

Od jednego z kolegów ze Starego Sącza otrzymujemy następujące uwagi:

Smutne dziś w oczekiwaniu lepszego jutra coraz bardziej zmusza do rozmyślań na temat przykrego synonimu, na temat „podwyższenia płac urzędniczych“ i „wzrostu drożyzny“. Rozmaite te rzeczy nie od dziś jedno znaczą, równoznaczność ich jest prawdą, jest pewnikiem ekonomicznym.

Krótki uśmiech nadziei w czasie uchwalania ustawy, podwyższającej dodatek aktywalny, rychlej jeszcze zamienił się w dreszcz przerażenia na widok dwóch rachunków miesięcznych z przed i po podwyższeniu dodatku aktywalnego, w których jedna i ta sama ilość, jedna i ta sama jakość artykułów, lecz suma dwukrotnie niemal wyższa. Do tego niech w dom urzędnika zawita niepożądany gość w postaci choroby, a dreszcz przerażenia zamieni się w długi tłumiony jęk rozpaczy, tej najgorszej doradczyni życia, która nieraz już pchnęła beznadziejnych i wyczerpanych w pęta nieszczęsnej, bo i siły trawiącej i byt niszczącej narkozy.

Więc nie w rozpaczy siła i ratunek, lecz w silnej organizacyi zawodowej, która z dnia na dzień winna potężnieć, której opuszczać nie można, nawet idąc na pensyę, z którą zrywać nie wolno, osiągnąwszy dzięki jej staraniom IX. rangę, lub z butą odwracać się od niej, jedząc owoce jej pracy i zabiegów.

Sądzę jednak, że nasza zawodowa „Własna pomoc“ nie da się porwać grze pojęć jednoznacznych, w którą inne organizacye tak często wpadają. Mam tu na myśli systematyczne domagania się masowego dla wszystkich urzędników podwyższenia płac, które chybia celu i wręcz przeciwny wywołuje skutek t. j. masowy wzrost cen wszystkiego, co do życia potrzebne.'

Według mego zdania polepszenie stosunków materyalnych urzędnika, jeżeli ma mu rzeczywiście przynieść korzyść, nie może być masowe t. j. dla wszystkich naraz, nie powinno zwracać uwagi, nie powinno hukiem i rozgłosem drażnić wiecznie głodnych podniebień tych, co w podwyższonych cenach artykułów korzyść urzędnika z podwyższonej płacy sobie zabierają. **Rzeczywistą ulgą nie jest i nie będzie podwyższenie płac urzędnikom wogóle, lecz polepszenie stosunków awansowych, ułatwienie szybszego posunięcia do rangi, umożliwiającej samodzielny byt.** W naszym więc zawodzie przedewszystkiem winniśmy wszystkich dołożyć starań celem zupełnego, najrychlejszego przeprowadzenia systemu trójkowego, koniecznie dążyć winniśmy do tego, aby w roku bieżącym liczba przesuniętych do IX rangi była większą, niżli w roku zeszłym, starać się o to, aby ci, co 10 lub 9 lat byli kancelistami, w szybszem posunięciu do rangi IX. znaleźli wynagrodzenie za tak długi i ciężki żywot z płacy najniższej rangi. W tym kierunku najenergiczniejsze należy poczynić kroki w Wiedniu, zapobiedz wszędzie, gdzie należy, iżby urzędnicy krakowskiej apelacyi znowuż nie byli pokrzywdzeni, iżby naszym kosztem nie awansowali urzędnicy innych apelacyi, choćby nawet lwowskiej.

Takiem też polepszeniem byłby awans automatyczny, uregulowany w ten sposób, że, im niższa ranga, tam krótszy w niej czas służby.

Winniśmy domagać się udzielania zaliczek na płacę w szerszym niżli dotąd rozmiarze, udzielania stale unormowanych zapomóg w razie śmierci żony lub dzieci, albo dłużej w rodzinie trwającej choroby, boć to są wypadki, które szerzą nędzę, wytwarzają proletaryat urzędniczy, nędzarzy w mundurach. A i dla przepracowanych, rodziny utrzymujących cielsk urzędniczych korzystniejsze winniśmy pozyskać uregulowanie urlopów dla wypoczynku, co do których woźni lepiej są postawieni, niżli urzędnicy XI. a nawet X. rangi, — pod tym względem lat 10 służby uprawniać powinno najmniej do trzechtygodniowego urlopu.

Sami zaś winniśmy zakładać spółki spożywcze i baczyć, aby ponętne słówka łatwej spłaty w ratach miesięcznych nie uwikłały nas i żon naszych w zawsze otwartą sieć, czychających na kieszenie urzędników rozmaitych „Centrali zakupu“.

X. R.

Wiadomości potoczne.

Nowe przepisy stemplowe. Zwracamy uwagę na wydane przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, rozporządzeniem z dnia 21. czerwca 1909. J. M. V. Bl. N. II., nowe przepisy o używaniu marek stemplowych.

Rozporządzenie to nabyć można w c. k. nadwornej drukarni po cenie 20 hal., jako osobną odbitkę zawartą w dzienniku „Beilage zum Verordnungsblatte für den Dienstbereich des k. k. Finanzministeriums N. 7. ex 1909“.

Ze względu, że rozporządzenie to jest bardzo ważnem dla każdego urzędnika sędziowskiego, kancelaryjnego jakoteż oficyantów i woźnych, oraz dla praktykantów kancelaryjnych, byłoby do życzenia, by który z P. T. Kolegów podjął się przetłumaczenia tego rozporządzenia na język polski, celem najszerszego rozpowszechnienia, a w danym razie mógłby liczyć na odbiór kilkuset egzemplarzy przez kolegów w Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz częścią na Bukowinie i Śląsku.

KONKURSY.

L. XIV 313/3. Do rozdania są cztery stypendya. Dla zwyczajnych słuchaczów akademii studyów weterynaryjnych po 600 kor.; rocznie na rok 1910 od 1. stycznia 1910.

Podania do 31. października 1909 do rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie.

Bliższe warunki w „Gazecie lwowskiej“ z 14. września b. r. Nr. 209.

Do L 211/pr. R. szkol kraj

Dziewięć stypendyów państwowych dla cywilnych słuchaczów studyów weterynaryjnych po 600 kor. rocznie

Stypendya te nadaje Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa. Dwa nadane będą od 1. października b. r, a 7 od 1. stycznia 1910.

Podania do 30 października b. r do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi w Wiedniu.

Bliższe warunki podaje „Gazeta lwowska“ z 24. września b. r. Nr. 218

Posada kancelisty sądowego w Jaśle z terminem do 1. listopada 1909.

Przeniesienia.

Oficyał kanc Robert Gorčik z Żywca do Białej.

Zamianowani.

1. **Starszym oficyałem kanc.** w Łańcucie oficyał kancel. Eliasz Mazur z Tarnobrzega.

2. **Oficyałem kancel.** Hirsch Kränzler kancel. z Karkowa dla Krakowa.

Kancelistami.

Karol Bania dla Ulanowa, Edmund Preidl dla Frysztaku Henryk Oster dla Tarnobrzega.

W stan stałego spoczynku przeszli:

Starszy oficyał kancel. Stanisław Jakliński z Jasła.

Zmarli.

Kancelista Wojciech Niezgoda z Leżajska.

NADESŁANE.

OGŁOSZENIA.

Koncesyonowana

Szkoła Tańców Oskara Doeninga

przy ul. Lubicz L. 13 w Krakowie (obok browaru WP. Götza) w lokalu własnym

z dniem 1 września 1909 rozpoczyna naukę tańców.

Lekcye odbywają się w grupach zbiorowych, lub na żądanie w kółkach zamkniętych. Wpisy przyjmuje się codziennie między godziną 5—9 wieczór w lokalu. **Członkowie Towarz. korzystać mogą ze zniżki.**

Codziennie świeży wyrób.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!

PIERWSZA PODOLSKA FABRYKA SPIRYTUSU i DROŻDŻY PRASOWANYCH

LUDWIKA HORODYSKIEGO W KOLĘDZIANACH

poleca znakomite drożdże do użytku domowego, cukierń i piekarń po cenie najtańszej.

Drożdże odznaczone najwyższemi nagrodami na wystawach: we Lwowie, Wiedniu, Berlinie, Rzymie i Paryżu.

Specyalne drożdże dla gorzelń.

Fabryka chemiczna „PATRIA" w Nowym Sączu

dostarcza P. T. Urzędnikom SPECYALNĄ PASTĘ DO OBUWIA swego wyrobu po cenach fabrycznych t. j $^1/_2$ tuzina za 1 K i opłatnie; zaś pudełko tej pasty na próbę za nadesłaniem 30 h. — Towar pierwszorzędny. Najpraktyczniej zamówić 5 kg. — 72 pudełek dla personalu całego sądu wspólnie z urzędem podatkowym, notaryatem i podzielić się. Wspierajmy swoich a zarobimy my i oni.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Edward Bocheński i Jan Warmuzek

dawniej **Zygmunt Chilla**

Kraków, Wielopole 3. (obok głównej poczty)

zaopatrzony na sezon w modne materyały krajowe i zagraniczne, wykonanie artystyczne, krój angielski, według najnowszych żurnali. Ceny najprzystępniejsze.

Wypożycza fraki i anglezy.

Krakowskie 2-9

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE URZĘDNIKÓW

w Krakowie, ulica Grodzka L. 52

przyjmuje na członków urzędników, urzędniczki, woźnych, wdowy po urzędnikach, emerytów, lekarzy, księży, adwokatów i t. p.

Udziela pożyczki z wykluczeniem wszelkiego rodzaju pośrednictwa na skrypta i weksle na $6^1/_2\%$, tudzież **przyjmuje wkładki oszczędnościowe** na 5%.

Podatek opłaca z własnych funduszów.

Ł. KIRSCHNER

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Kraków, Floryańska 49

poleca swój bogato zaopatrzony skład sukna i wyrób ubiorów męskich po nader umiarkowanych cenach.

Dla członków Stowarzyszenia urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc" za okazaniem legitymacyi **10% opustu i spłata na raty.**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Stanisław Rosół.**

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjowskiego